VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 235)**
z dnia 4 lutego 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 235)

4 lutego 2015 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (druk nr 3080 i 3100).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Nalewajk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Zalewski** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Stanisław Barnaś** prezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego wraz ze współpracownikami, **Jacek Staciwa** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Obrocki** zastępca przewodniczącego NSZZ RI „Solidarność", **Waldemar Dobrowolski** członek Rady Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost, Agnieszka Jasińska, Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (druki nr 3080 i 3100) i, ewentualnie, punkt drugi – sprawy różne, wolne wnioski.

Głos z sali:

Nic nie słychać, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

No, niestety, taka jest ta sala, ale nie było innej. Postaram się głośniej.

Mamy do rozpatrzenia pięć poprawek. Bardzo proszę, pierwsza poprawka, czy ktoś z klubu chce referować?

Panie pośle, pierwsza poprawka.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie pośle, włożyłem wiele wysiłku na posiedzeniu plenarnym w uzasadnienie, w związku z tym każdy z członków sejmowej Komisji jest świadom i wie, o co chodzi. Generalnie, chodzi o to, żeby nie było tego ścinania, tej gilotyny, żeby było tylko te 5%. Chodzi o to, żeby te 5% zostało, a jeśli chodzi o sprawę łubinu to popieramy to, co pierwotnie rząd zaproponował a mianowicie 150 ha.

Warto byłoby się temu programowi jeszcze przyjrzeć z tego powodu, że głównym celem była przede wszystkim produkcja białka krajowego jeśli chodzi o motylkowe, a tutaj ogranicza się tę powierzchnię, więc – albo będziemy importować soję w dalszym ciągu w tej wielkości 2 mln ton, albo rozwiniemy na tyle program uprawy roślin motylkowych, strączkowych i zastąpią białko importowane.

Tak, że uważam, że powinniśmy to minimum, które tu jest zrobić czyli łubin, jedna sprawa, i te 5%. Za jednym razem, panie przewodniczący, w uzasadnieniu tych dwóch poprawek.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stanowisko rządu do pierwszej poprawki – za lub przeciw, bo temat jest znany.

Panie ministrze?

Tylko mikrofon bliżej, bo sala rzeczywiście jest fatalna. Rząd jest za, tak?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, przepraszam za chwilę zwłoki.

Jeśli chodzi o poprawkę o zwiększenie powierzchni, od której byłoby płacone rośliny motylkowate – rząd jest przeciw.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Panie przewodniczący, można?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze. Teraz głos za, głos przeciw, proponuję.

Pan poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Panie przewodniczący, mam pytanie a właściwie prośbę o uzasadnienie, żeby pan minister uzasadnił, bo do tej pory ministerstwo deklarowało, że wspiera rozwój produkcji roślin strączkowych i zastąpienie komponentów białkowych genetycznie modyfikowanych, pochodzących z soi importowanej za grube pieniądze, a teraz się okazuje, że rząd jest przeciwko rozwojowi krajowych źródeł białka roślinnego. To jest jakaś dość istotna i nagła, niespodziewana zmiana stanowiska. Tutaj samo stwierdzenie, że rząd jest przeciw, to jest chyba jednak zdecydowanie za mało. Trzeba by to jakoś uzasadnić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, jest prośba pana posła, żeby szerzej to uzasadnić.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Dziękuję bardzo.

Po pierwsze, przy konsultacjach z Komisją, Komisja nie zgodziła się na degresywność, bo państwo wiecie, była idea degresywności. Po drugie, warto również wspomnieć w tym miejscu – my nie jesteśmy jako rząd i ministerstwo przeciwni uprawie roślin motylkowatych – roślina motylkowata, to nie jest tylko białko, ale w nowej perspektywie jest zaliczana także do roślin proekologicznych. Wiemy, o co chodzi, chodzi o zastąpienie białka sojowego białkiem roślin motylkowatych, ale mówię troszkę szerzej, jeśli chodzi o same rośliny motylkowate.

Uprzejmie również informuję Wysoką Komisję, że gospodarstw powyżej 75 ha, które mamy w rejestrze agencji, jest 212 sztuk w Polsce.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki? (12)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (10)

Kto się wstrzymał?

Nie widzę. Poprawka została pozytywnie zaopiniowana.

Poprawka druga, dotyczy art. 15 ust. 3-6. Panie ministrze, opinia rządu?

Najpierw jeszcze legislator, bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Tu jest kwestia merytorycznie państwa nieinteresująca, ale trochę istotna z punktu widzenia brzmienia tej poprawki. Chciałbym tutaj zapytać pana ministra lub posła wnio-

skodawcę o jeden istotny aspekt (tylko i wyłącznie) – co do zapisu, co do formy poprawki. W postulowanym nowym brzmieniu ust. 3 i w postulowanym nowym brzmieniu ust. 4 jest lit. b w pkt – i teraz zwróćcie państwo uwagę na *tiret*, czyli takie najniższe jednostki redakcyjne tekstu prawnego. W ostatnim *tiret* jest mowa o zrzeszeniu „organizacji producentów uznanym na podstawie rozporządzenia nr 1308/2013, do którego należy organizacja producentów, której jest członkiem" i, proszę zwrócić uwagę, że później następuje wyliczenie: „w której rolnik zobowiązuje się do wytwarzania i dostarczania grupie, organizacji lub zrzeszeniu".

W mojej ocenie ten fragment nie powinien być częścią ostatniego *tiret*, tak jak zostało to napisane, lecz częścią podsumowania w lit. b do wyższych *tiret*. Musi to być przesunięte.

W związku z tym prosiłbym pana posła wnioskodawcę o upoważnienie, żeby Biuro Legislacyjne mogło tego dokonać. To jest tylko i wyłącznie redakcja.

A po drugie, czy tam na końcu tego *tiret*: „który jest członkiem", powinien być przecinek, czy też nie powinno być tego przecinka? W pozostałych fragmentach ustępu jest podobna konstrukcja i ten przecinek jest. Pan poseł też napisał ten przecinek, ale żeby nie było wątpliwości, czy Biuro Legislacyjne powinno skreślić ten przecinek – tak jak państwo macie w zestawieniu poprawek – czy też, tak jak pan poseł napisał¸ten przecinek powinien być? Merytorycznie to nie ma znaczenia, ale co do formy zapisu, to jest istotne.

Tak, że – oczywiście – poproszę o pomoc współpracowników pana ministra, aby tę kwestię w sposób niewątpliwy wyjaśnić.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy poseł wnioskodawca z Polskiego Stronnictwa Ludowego jest, czy rząd wypowie się do uwagi pana mecenasa?

Może rząd, bo rozumiem, że była współpraca przy poprawce. Bardzo proszę, pan mecenas.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

To jest PSL poprawka, więc rząd jest władny.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Grzegorz Wykowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgadzam się z moim przedmówcą, że ten ostatni *tiret* to jest cześć wspólna do tych trzech *tiret* powyżej, czyli umowa ma być zawarta z grupą producentów, organizacją, zrzeszeniem i odpowiednio w każdej z tych umów rolnik ma się zobowiązać do wytwarzania i dostarczania – odpowiednio – grupie, organizacji lub zrzeszeniu określonej ilości ziemniaków skrobiowych z określonej powierzchni. Podobnie w ust. 4, tam jest mowa o pomidorach w pkt 1 lit b, na końcu. Czyli niewątpliwie jest to część wspólna, bo jest mowa o grupie, organizacji, jak i o zrzeszeniu, które występują w tych trzech poprzedzających *tiret* w lit. b, w jednym i drugim ustępie.

Natomiast, kwestia zredagowania tego z przecinkiem i z tą kreską bądź bez? Chciałbym zwrócić uwagę, że w całym projekcie tego typu części wspólne zapisywane były bez tej kreski, z przecinkiem. Podobnie, mogę wskazać jako przykład art. 16 ust. 2 pkt 1 lit. a. Tam część wspólna jest po przecinku, który jest po drugim *tiret* i zaczyna się od wyrazów: „co potwierdza pismo, rejestr". To jest część wspólna zarówno do pierwszego jak i do drugiego *tiret*, tak że z punktu widzenia jednolitości przepisów raczej trzeba by wskazać, żeby to napisać tak jak jest w całym projekcie, czyli z przecinkiem po ostatnim *tiret* i bez tej kreski na początku części wspólnej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rząd jest za poprawką, czy przeciw, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Rząd jest za poprawką.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze.

Jeszcze pan mecenas.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Jeszcze jedna kwestia, o której zapomniałem – poprawkę numer 2 należy rozpatrywać łącznie z poprawką numer 5, bo tworzą całość.

Dziękuję stronie rządowej za wyjaśnienia i, oczywiście działając z upoważnienia Komisji i posłów wnioskodawców, poprawię treść zestawienia poprawek i w ustawie będzie to już – tak jak tutaj zostało wspomniane – w sposób jednolity zapisane.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan Dunin.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym zadać pytanie panu mecenasowi – **p**anie mecenasie, czy można wprowadzić modyfikację poprawki, czy jest taka możliwość?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Niestety, takiej możliwości nie ma – albo przyjmujemy, albo odrzucamy.

Poseł Artur Dunin (PO):

Czyli, nie mogę zmienić jednego słowa.

Rozumiem, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki drugiej i piątej? (24)

Kto jest przeciw?

Nie widzę.

Kto się wstrzymał?

Nie widzę – **j**ednomyślnie, 24 głosy za przyjęciem.

Poprawka trzecia. Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Tutaj jest zmiana ilości sztuk, w przypadku owiec i kóz, jeśli dobrze pamiętam.

Jesteśmy przeciw.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rząd jest przeciw.

Czy są jakieś pytania?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mam pytanie, panie przewodniczący, do autora.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, chciałbym wiedzieć, czy chodzi o to, żeby do jednej kozy dopłacać i owcy?

Nie rozumiem tej poprawki.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

To może ja wytłumaczę, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Sytuacja jest taka, że jeżeli ktoś ma 10 sztuk to ma płacone za wszystkie 10, po prostu musi mieć stado, minimum 10 sztuk. Poprawka idzie w kierunku takim, żeby zmniejszyć, że jeżeli byłoby 2 sztuki, byłoby płacone za 2 sztuki (w przypadku kóz) i za 5 sztuk (w przypadku owiec).

Idea jest taka, za każdą owcę a minimum, że stado jest dziesięć maciorek.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze pan poseł Olejniczak.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

Chciałbym zapytać wnioskodawców, bo w ust. 2 mówi się o jednej sztuce. Jak zrozumiałem na posiedzeniu plenarnym pana posła Popiołka, bo on tutaj występował w imieniu tego klubu, to chodziło o krowy mleczne, tak?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze, wszystko jasne. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (10)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (15) Kto się wstrzymał?

Nie widzę.

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

I ostatnia, czwarta poprawka, dotycząca redukcji ze 100% do 5%. Sprawa jest jasna. Rząd jest za, czy przeciw?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Rząd jest przeciw.

Panie przewodniczący, jeżeli można, bo nie wszyscy posłowie byli na debacie plenarnej. Dawałem wykaz własnościowy, jeśli chodzi o to, ilu hektarów to dotyczy – dotyczy 393 tys. hektarów. Co do spółek Skarbu Państwa uprzejmie informuję, że to dotyczy gospodarstw, które mają powyżej 1362 ha powierzchni i tych gospodarstw jest w Polsce 13 sztuk, jeśli chodzi o Skarb Państwa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, jeśli dobrze pamiętam tę liczbę to około 400-380 tys. ha. Chciałbym, żeby pan powiedział, ile w tej chwili ta ustawa obejmuje milionów hektarów? Może kruszymy kopie niepotrzebnie?

W moim przekonaniu, biorąc pod uwagę całą sytuację, jaką mamy tutaj w dopłatach, nie wiem, czy warto jest psuć to, co z wielkim trudem zrobiliśmy. Wypowiadałem się na ten temat, nie można, raz już ludzi z PGR-ów oszukano. A ta poprawka będzie przede wszystkim uderzała w spółki strategiczne, a w tych spółkach strategicznych poza tym, czym one się zajmują (myślę tu o postępie w działalności roślinnej i zwierzęcej) to jeszcze tam pracują ludzie. Nie można przecież robić w ten sposób, że tych ludzi się traktuje tak, jak się traktuje, przecież mają zobowiązania, itd.

Boję się, że jeżeli państwo to zrobicie, to za chwilę zaczniecie mówić, że trzeba te spółki strategiczne sprywatyzować, bo sobie nie radzą i będziecie sprzedawać, czy kombinować coś innego z tymi gospodarstwami. Te spółki poprzejmowały stada ogierów, ogromne pieniądze na to kładą, bo gdyby nie te spółki strategiczne to wiele stad już by nie było. I teraz nie chcecie tego poprzeć, bo idzie o 400 tys. ha? To jest nieporozumienie, panie ministrze. Pomyślcie gospodarsko. Cztery lata temu o dzierżawie mówiliście: „nie ma co”. Dzisiaj zmieniliście zdanie i dobrze, ale cztery lata straciliśmy, wiele kwestii, które były, łącznie z drenażem rolników, w związku ze sprzedażą i cenami ziemi wydrenowaliście z pieniędzy wieś. I teraz jeszcze po to, aby dopłacić do jednej owcy czy do drugiej kozy, zabieracie tym spółkom pieniądze.

Ja to mówię złośliwie i w skrócie, ale tak się nie robi. Byłem niedawno na odbiorze obory na 450 sztuk, najnowocześniejszej. Oni kalkulują, do przodu już, że pieniądze takie czy inne dostają. Jednym pociągnięciem im się to zabiera. To jest zwyczajnie nieuczciwe.

Dlatego też zwracam się do Komisji. Jeśli dopłacamy do kilkunastu milionów hektarów a tutaj mówimy o 400 tysiącach to, jaka to jest skala? Zniszczycie państwowe spółki strategiczne, w których jest postęp biologiczny w produkcji roślinnej i zwierzęcej, nieodpowiedzialną decyzją, albo chciejstwem jednego z ministrów.

Tak się nie robi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Dziękuję za cierpliwość, że pan próbuje rząd przekonać, ale trudno jest.

Jeszcze pan Ardanowski i pan Kowalczyk.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dyskusja nad degresywnością pokazuje, że tu nie o to chodzi, by jakiekolwiek pieniądze w przypadku dużych gospodarstw zaoszczędzić, chodzi raczej o pewien wydźwięk propagandowy, jestem o tym absolutnie przekonany.

Argumenty, które podnosi rząd są nieprecyzyjne, nielogiczne a w dużej mierze – niejasne. Z jednej strony mówimy o tym, że trzeba w Polsce wspierać gospodarstwa towarowe, że podstawową masę surowców rolniczych produkują gospodarstwa towarowe. Ubolewam nad strukturą własnościową tych dużych gospodarstw, że jest tam znaczna część gospodarstw zagranicznych, tylko ktoś niestety takie decyzje podejmował w Polsce i ten wypływ ziemi do tych gospodarstw zagranicznych nastąpił. Natomiast, w tej sytuacji, jaka w tej chwili jest, próbuje się postawić sprawę również w taki sposób: czy jesteś za latyfundystami i obszarnikami, żeby dać obszarnikom pieniądze, czy jesteś za rolnikami indywidualnymi, za gospodarstwami chłopskimi? Albo – albo, albo tych kochasz, albo tych kochasz.

Proponowałem, żeby ministerstwo rolnictwa rozważyło (a takie analizy ma), jakie będą skutki degresywności od 5% nakazywanych przez Unię do 100% określonych przez ministra rolnictwa, 5%, 10, 20, 30, 40 do 100? Może jednak tym gospodarstwom należy zostawić jakąś niewielką – może nie w stu procentach dostępną – część środków w ramach wsparcia bezpośredniego, bo w przeciwnym wypadku doprowadzimy do istotnego pogorszenia konkurencyjności tych gospodarstw, co w przypadku gospodarstw skarbowych będzie skutkowało tym, że za rok ktoś powie „trzeba je likwidować”, „trzeba je prywatyzować”, ponieważ nie radzą sobie z rachunkiem ekonomicznym. To jest jeden argument.

Drugi – wskazanie, na co te pieniądze mają być, te 19 mln euro, które w tym roku ma być oszczędzone? Na co ma iść? Na wsparcie dla rolników w Naturze 2000 i na OSN -ach? Czyli tak: „Chłopy, jeżeli dostaną latyfundyści, to wy nie dostaniecie na OSN-ach i gospodarstwa, które są w Naturze 2000”. Tym gospodarstwom, które są na terenach wrażliwych, na trenach szczególnie narażonych, należy się wsparcie jak psu zupa a nie uzależnianie tego wsparcia od tego, czy się dzierżawcom pieniądze zabierze, czy nie.

To jest skandaliczne stawianie sprawy, w tym momencie, niezostawiające też – prawdę powiedziawszy – posłom jakichś możliwości znalezienia kompromisu między konkurencyjnością gospodarstw dużych a jakąś logiką wsparcia dla tych gospodarstw.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, chociaż po części odpowiedź uzyskałem z wypowiedzi posła Ardanowskiego.

Chciałem zapytać właśnie o te skutki finansowe degresywności, bo informacja o tym, że jest prawie 400 tys. ha i ileś tam gospodarstw to, oczywiście, nic nie znaczy, bo one w pierwszej części, do 150 tys. euro będą brać pełne dopłaty, dopiero później te skutki degresywności. Czy te skutki degresywności to jest właśnie poziom 18 mln euro, czy 19 mln euro, bo to jest niezwykle istotne?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy to było pytanie do pana ministra?

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo – tak jak powiedziałem – dotyczy to 143 gospodarstw w Polsce, które mają powierzchnię powyżej 1362 ha.

Ale chwileczkę, teraz ja mam głos, panie pośle, ja panu nie przeszkadzałem. Chcę po prostu wytłumaczyć, na czym stoimy.

Druga kwestia, to jest 100% powyżej 150, ale jednolitej płatności obszarowej – 30% zazielenienia, to jest konstrukcja, jeśli chodzi o płatności bezpośrednie; dostaje każdy podmiot, który gospodaruje na polskiej ziemi z dopłaty, czyli te dobra co produkuje, związane z bioróżnorodnością. Druga kwestia, degresywność powoduje (to państwo wiecie), że te środki są automatycznie przesuwane do filara rozwoju obszarów wiejskich. Pan poseł powiedział, są przeznaczone na modernizację, na te dwa nowe działania – OSN i Natura 2000. I nikt nie chce antagonizować polskich rolników, tylko że przy degresywności po prostu, jeśli to będzie kwota (nie pamiętam do końca) ponad 100 mln, pójdzie na rozwój obszarów wiejskich. Nie jest argumentem, że popieramy takich czy innych latyfundystów, jak pan poseł powiedział.

Generalnie, jeśli chodzi o dopłaty bezpośrednie to mówimy, że jest kierunek przesunięcia dostępności dla mniejszych gospodarstw i tego ani minister Sawicki, ani cały resort nie ukrywa, zresztą jest to w dokumentach zaproponowanych do tych rozwiązań. Dlatego ja podczas plenarnej debaty powiedziałem, że jak będzie duży problem to jesteśmy w stanie, bo taką możliwość mamy, wystąpić o zmianę tejże degresywności. W plenarnej debacie wymieniałem, co możemy co roku robić, co możemy raz w całej perspektywie finansowej wykonywać. To jest moja deklaracja poprzez ministra Sawickiego, jeśli byłby naprawdę problem z tymi kilkunastoma gospodarstwami to jesteśmy w stanie występować. Dzisiaj jest tak sytuacja, jaką proponujemy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan Dunin i pan Ajchler, jeszcze.

Poseł Artur Dunin (PO):

Panie ministrze, kiedy byście musieli rozpocząć w Brukseli rozmowy o tym, że…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, troszeczkę głośniej, bo my chcemy też słyszeć.

Poseł Artur Dunin (PO):

To jeszcze raz. Panie ministrze, chciałbym zapytać, kiedy powinniście rozpocząć rozmowy, tak żeby od przyszłego roku dokonać tych zmian?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie ministrze, odpowiadając na pytanie, czy odnosząc się do tego, pan jeszcze bardziej utwierdził mnie w tym, żeby upierać się przy tej poprawce, z bardzo prostego powodu.

Otóż, dlaczego inne państwa Unii Europejskiej, bliscy sąsiedzi, Niemcy, po byłym NRD, nie ruszają tych spraw, nie tną? Tam jest w miarę stabilizacja. A u nas konstruktorzy, myśliciele, co chwilę coś wymyślają rolnikom w Polsce. I to jest głównym dzisiaj postulatem, o którym rolnicy mówią. Rolnicy chcą stabilizacji, także stabilizacji przepisów.

Panie ministrze, największe straty w rolnictwie za ubiegły rok, obniżka dochodów za ubiegły rok – to Polska… przepraszam, chyba Finlandia miała trochę więcej.

I jeszcze państwo kombinujecie. Nie rozumiem, czy nie możecie tego zostawić? Ewentualnie, dokonać analizy i w roku 2015 zobaczymy jak to pójdzie. Może nie 5% a 10%, ale trzeba to wyliczyć. Potem powiecie, że opozycja nie pomaga, że opozycja wam przeszkadza, ale jak się coś zaproponuje, to wy mówicie, że wy macie rację. Zawsze macie rację! No, nie do końca tak jest. Ja też nie zawsze mam rację, chociaż bronię swojego stanowiska jak je przedstawiam.

Ale, panie ministrze, proszę sobie wyobrazić, „Gałopol" Wielkopolska, gospodarstwo, które liczy 3,5 tys. ha przejęło stado ogierów z dwustuletnią tradycją, Niemcy nawet nie

dali rady tego zlikwidować. Jak państwo im zostawicie 150 tys. euro – właśnie w tym „Gałopolu" wybudowano nowoczesną oborę, no, XXI wiek – zostawicie ich bez pieniędzy, powiecie: „nie radzicie sobie, trzeba sprzedać."

Tak to ma wyglądać? Tak robi dobry gospodarz?

Zgódźcie się na to. Przekonamy pana ministra Sawickiego, że przyjrzymy się przez ten rok jak to będzie wyglądać a, ewentualnie, byłaby wola, żeby w przyszłym roku przyjrzeć się temu i być może w jakimś miejscu się spotkamy.

Nigdy nie pracowałem w PGR-ach, ale walczę o to, żeby tych ludzi dobrze traktować i traktować dobrze rolnictwo, bo wiem, ile tam jest postępu, ilu naukowców pracowało. Zmarnuje to się wszystko za jednym pociągnięciem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Jeszcze poseł Ardanowski i będziemy głosowali.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Wysoka Komisjo, ja w dalszym ciągu argumentacji pana ministra nie rozumiem, może mam dzisiaj słabszy dzień pod względem intelektualnym.

Z jednej strony wiemy o tym (zresztą za zgodą ministra rolnictwa to się działo),że spółki strategiczne Skarbu Państwa przejęły na siebie dodatkowe ciężary, obowiązki związane z postępem biologicznym, pogarszając swój wynik finansowy, ponieważ, np., utrzymanie przez wspomniany tu „Gałopol" najstarszego w Polsce stada ogierów w Sierakowie było możliwe tylko dlatego, że wsparcie dla hodowli koni odbywało się kosztem obór, kosztem produkcji polowej. Te gospodarstwa z faktu, że realizują w imieniu Skarbu Państwa (*notabene* jestem zaskoczony, że one mają formę spółki, która ma przynosić pieniądze, one powinny być wprost zarządzane przez Skarb Państwa i wtedy nie byłoby tych dylematów), ale – pomijając ten wątek – te gospodarstwa mają być ukarane, nawet te 13, o których pan mówi, zabraniem części pieniędzy na wsparcie bezpośrednie, które *de facto* w tej chwili decyduje o tym, czy jakiś kierunek produkcji jest opłacalny, czy też nie. Mówiłem w debacie plenarnej, że jeżeli zabieramy z jakiegoś działu gospodarki wsparcie bezpośrednie to właściwie skazujemy ten dział gospodarki, czy ten typ gospodarstw, na ogromne problemy a docelowo – na upadek.

Teraz mówi pan „zobaczymy za rok, jeżeliby się okazało, że w spółkach Skarbu Państwa sytuacja się pogarsza, to wtedy zastosujemy jakieś rozwiązania", a ja pytam przecież o to, że w spółkach Skarbu Państwa nie dzieje się dobrze, że nie było odpowiedniego nadzoru właścicielskiego nad efektywnością zarządzania (po raz kolejny przypomnę wyjazdowe posiedzenie naszej Komisji w Walewicach i to, co tam zobaczyliśmy), więc – jeżeli wiemy, że w tych spółkach nie dzieje się dobrze, jeżeli nie mają dobrego wyniku finansowego, bo na to również ministerstwo i Agencja Nieruchomości Rolnych zwracały uwagę – to, jaki jest sens tym bardziej zabierania tym spółkom w tej chwili pieniędzy? Jeżeli za rok pojawią się możliwości wsparcia (bo pan takich możliwości nie wyklucza) to pytam się, dlaczego, przygotowując te rozwiązania, dotyczące wsparcia bezpośredniego już od najbliższego roku, wcześniej nie dyskutowano na temat znalezienia tych rozwiązań, o których pan mówi, że będą możliwe za rok?

Czy, gdyby posłowie nie zwrócili na to uwagi, to ta sprawa by przeszła bez echa? Tak nie wolno! Jeżeli mamy być odpowiedzialni za polskie rolnictwo, za to, co jest w nim strategiczne, co służy również rozwojowi rolnictwa w innych obszarach własności, nie wolno w ten sposób traktować gospodarstw Skarbu Państwa. One powinny pozostać jako perły w Skarbie Państwa, powinny realizować pewne zadania, których nie będą przejmowały spółki kapitałowe, choćby ze względu na brak rentowności czy niską opłacalność poszczególnych działań.

Ja nie rozumiem tego stanowiska i tego oporu ministerstwa rolnictwa.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze poseł Olejniczak chciał zabrać głos.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

Dziękuję.

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ja również do tego głosu, którym przede mną pan poseł Ardanowski w pewien sposób mnie wyręczył. Chciałem zapytać pana ministra, żeby pan precyzyjnie odpowiedział, które to spółki zostaną objęte tą modulacją i tym obcięciem, bo pan powiedział na sali plenarnej, że nie wszystkie spółki strategiczne, tylko 11 czy 13, bodajże. Czy również na tej liście jest stadnina koni w Walewicach, o której tutaj pan poseł Ardanowski wspominał?

I jeszcze raz chciałem zapytać, kiedy państwo przedstawią raport z działania tego zespołu, który państwo powołali, na temat spółek strategicznych Skarbu Państwa, bo tam państwo zamierzaliście część spółek przeznaczyć (jak to się mówi) do prywatyzacji? I chciałbym porównać tę listę, którą pan minister ma, te 11 czy 13 spółek, z tą listą, o której państwo wspominaliście, nad którą pracuje zespół do tak zwanej prywatyzacji tychże spółek strategicznych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Jedno zdanie tylko – panie ministrze, proszę się nie dziwić, że nas bardzo bulwersuje ta sprawa, bo przecież na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi była już omawiana sprawa tych spółek. Wobec tego to, o czym przed chwilą mówił pan poseł, zestawienie tych decyzji z kondycją przedstawioną na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi po prostu wskazuje na to, że państwo zmierzacie do ich likwidacji, czy po prostu ich sprzedaży, na co – uważam – absolutnie pozwolić nie można, jeśli one zajmują się wdrażaniem postępu technicznego czy w ogóle szeroko rozumianego postępu w rolnictwie, biologicznego, itd.

Jestem przeciwna takim decyzjom.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy pan minister chciał jeszcze coś powiedzieć?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem odpowiedzieć na pytanie pana posła Dunina.

Chcąc, żeby było nowe rozwiązanie w następnym, 2016 roku, musimy do maja wystąpić do Komisji Europejskiej. Chodzi o redukcję.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze, a czy można liczyć, panie ministrze, że takie rozwiązanie…

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Tak, taka była moja deklaracja na plenarnym posiedzeniu, po wczorajszej dyskusji kierownictwa resortu.

Poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję, przyjmuję tę deklarację.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Biuro prezydialne wystąpi z pismem do resortu o informację w sprawie prac tego zespołu. I druga sprawa była, jaki jest wpływ zmniejszenia tych dotacji, w związku z tym – redukcji, na kondycję tych spółek, na wynik finansowy, jaki to może mieć wpływ? Żeby taka analiza była przeprowadzona dla Komisji.

Pan jeszcze chciał odpowiedzieć na temat zespołu, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Ja bezpośrednio go nie nadzoruję, nadzoruje go minister Plocke, ale – jak pan przewodniczący powiedział – jesteśmy w stanie dać wszystkie informacje, łącznie z wykazem spółek oraz, ile mają hektarów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze, dziękuję. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki? (10)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (10)

Kto się wstrzymał? (0)

Oj, co się wtedy dzieje? Poprawka nie przeszła, dziesięć do dziesięciu. Szkoda, no, ale takie jest życie. Poprawka nie uzyskała akceptacji.

I teraz, w związku ze zmianą regulaminu (w jakimś sensie), muszę skierować pytanie do rządu: czy poprawki będące wynikiem prac Komisji zawierają postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej i czy zasadne jest wystąpienie przez Komisję o opinię do Ministra Spraw Zagranicznych?

Zasadne, tak? Jest zasadne.

Do kiedy dajemy termin, bo jutro mają być głosowania, tak?

Pan mecenas.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Regulamin wprost wskazuje, że to Komisja jest władna wyznaczyć ten termin, ale powołam się, bo państwo mają świadomość, że jest pismo pana marszałka w tej sprawie, który w jednym z akapitów wskazuje, że najlepszy termin to jest termin pięciu dni roboczych i jednocześnie byłbym wdzięczny, zobowiązany za przesłanie jemu wniosków Komisji o przedstawienie opinii w krótszym terminie, np. wynikającym z tempa prac sejmowych. I teraz trzeba się zastanowić, czy…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Głosowania mają być jutro, około godz. 9.00. Do jutra do godziny 8.00 dajemy termin. Jak ministerstwo się nie wyrobi to już sprawa rządu. Proponujemy jutro do godz. 8.00.

Nie ma innych propozycji.

Poseł sprawozdawca, kto będzie? Poprzednio był poseł Dunin.

Czy wyraża pan zgodę?

Poseł Artur Dunin (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wyraża zgodę.

Czy są inne kandydatury?

Nie widzę. Poseł Dunin będzie nas reprezentował.

Czy są pytania w drugim punkcie, sprawy różne?

Nie ma.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Informuję, że protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.